

Sroki i kury pozują do zdjęć w kontenerze

POZNAŃ
W ciągu zaledwie kilku godzin na obskurnym parkingu leżącym w starym korycie „dom kultury”

Zbudowane z kontenerów mobilne centrum sztuki stanęło w ramach II edycji KontenerArtu, imprezy, która ma pomóc w przybliżeniu zwykłym ludziom sztuki i artystów. Na pierwszy ogień poszła moda. „Chcesz zostać modelem Mixera, przyjdź do kontenera”. Pod ta-

kim hasłem w miniony weekend poznańska pracownia mody i kostiumów teatralnych Mixer poddawała ochotników metamorfozom i zapraszała ich do sesji fotograficznej. – Każdy mógł do nas przyjść. I przyznać muszę, że nie spodziewaliśmy się tak wielkiego zainteresowania – cieszy się Ewa Łowżył, poznańska artystka i pomysłodawczyni KontenerArtu, która osobiście fotografowała modeli amatorów. Kilkadziesiąt osób, by wziąć udział w metamorfozie, stało przed kontenerem w długiej kolejce. Na kostium, charakterza-



• Jedna z modelek Mixera

ję i zdjęcie czekali po kilka godzin. – Ale warto było. Przyszłam z koleżankami, by dodać sobie odwagi. Wybrałyśmy sukienki ptaki. Ja mam czerwoną sztywną kreację kury. Marta białą-czarną wąską sukienkę sroki, a Julia chyba jest krukiem – opowiada 14-letnia Tola. Odwagi nie brakowało też dojrzałym poznańcom. – Czekaliśmy na każdego, kto choć przez chwilę chciał „odlecieć” w inne rejony mody – tłumaczy Ewa Łowżył.

W niedzielne przedpołudnie w kontenerze odbył się Babi Targ. – To lokalna odmiana znanych

na Zachodzie swapping parties polegających w głównej mierze na wymianie ciuchów, butów i innych dodatków. Impreza idealnie wpisuje się w nurt ekologiczny, który od jakiegoś czasu opanował modę. Wymianie ciuchów, a tym razem również książek i płyt, towarzyszył kiermasz przedmiotów artystycznych stworzonych przez lokalne artystki, podczas którego można zakupić m.in. meble z kartonu, wizjery drzwiowe Ewy Lewandowskiej czy oryginalne toczki Anny Piety. Pomysłodawcą imprezy jest Babiląd Ośrodek Rozwoju Osobi-

stego Kobiet. KontenerArtu to także koncerty muzyki alternatywnej. Wystąpiły m.in. poznańskie grupy Napszyklat, kakofoniki czy Noise Control. – Koncerty grane podczas KontenerArtu nagrywane są na żywo i wydane zostaną jako dowód potencjału niezależnej sceny muzycznej Poznania – wyjaśnia Ewa Łowżył. Poza tym KontenerArt to performance, rozmowy o architekturze, a także głośne i interdyscyplinarne czytanie literatury.

Impreza zakończy się w najbliższą środę.

—Dorota Słomczyńska